

Sygn. akt I ACa 948/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, 8 marca 2022.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2022, na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy Miasto S.

przeciwko E. U. i M. K. (1)

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 listopada 2021 r. sygn. akt I C 428/19,

I. oddala apelację w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego roszczenie o zapłatę;

II. oddala apelację w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego żądanie ustalenia;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego M. K. (1) kwotę 8.100 zł (ośmiu tysięcy stu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanej E. U. kwotę 8.100 zł (ośmiu tysięcy stu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

- Krzysztof Górski -

Sygn. akt I ACa 948/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16.04.2019r Gmina Miasto S. wniosła o zasądzenie od pozwanej E. U. na swoją rzecz 359.792,20zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 listopada 2018r do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie nieważności oświadczenia pozwanej E. U. z dnia 4 sierpnia 2014 nr rep (...) o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności oraz pozorności umowy z dnia 4 sierpnia 2014r zwrotnego przeniesienia własności lokalu mieszkalnego mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Powódka wskazała, że opisany lokal wraz z bonifikatą nabyła 20 czerwca 2012r od Gminy M. U.. Wartość bonifikaty wyniosła 353. 450,78zł. Następnie M. U. zbyła 16 sierpnia 2012r w drodze darowizny lokal mieszkalny swojej siostrze E. U., która następnie w dniu 6 września 2012r zbyła w drodze darowizny lokal na rzecz swojego syna, M. K. (1). Darowizna ta stanowiła zbycie lokalu przez osobę bliską, o którym mowa w art. 68 ust 2 b ustawy o gospodarce nieruchomościami, a jej następcze odwołanie miało charakter pozorny, ponieważ nie istniały dowody rażącej niewdzięczności M. K. (1).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że ze względu na schizofrenię paranoidalną M. U. nie mogła dalej być właścicielką lokalu, zaś pozwana E. U., na stałe zamieszkując w Holandii, nie była w stanie zapewnić jej

opieki na stałe, stąd przeniesienie własności lokalu na syna. Odwołanie darowizny było całkowicie uzasadnione w świetle podanych w akcie notarialnym okoliczności, a nadto lokal zawsze był wykorzystywany na cele mieszkaniowe rodziny pozwanej. Pozwana planowała wrócić do kraju po śmierci męża w 2011r, ale problemy zdrowotne i brak opieki zdrowotnej w kraju spowodowały, że zdecydowała się kontynuować leczenie w Holandii. Pozwana wywodziła dalej jak w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew k. 93-102.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2019r wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. K. (1), który wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że powodem odwołania darowizny była jego choroba alkoholowa i brak opieki nad M. U. oraz konflikty z pozwaną, zaprzeczył tym samym pozorności odwołania darowizny.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2021 Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie sporu oparto na następującej podstawie faktycznej:

M. U. była najemcą lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) od dnia 6 lutego 1989 r., a zamieszkiwała w nim od lat 50 XX wieku. Od tego czasu w ww. lokalu zamieszkiwała okresowo również E. U., siostra wymienionej, która zamieszkiwała na stałe w miejscowości A. w Holandii.

M. K. (1), syn E. U., zamieszkiwał we wskazanej nieruchomości od urodzenia, tj. (...) r. W ww. lokalu od ponad 20 lat zamieszkiwała także jego małżonka J. K. oraz ich córka K. K..

Lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) składa się z czterech pokoi, dwóch kuchni, łazienki z wc, dwóch przedpokoi, skrytki, o łącznej powierzchni 119,69 m². Każdy z członków rodziny posiada swój pokój; M. K. (1) dzieli pokój z małżonką J. K..

M. U. od lipca 1993 r. jest inwalidką II grupy, całkowicie niezdolną do pracy; od sierpnia 1997 r. jest na rencie. Choruje na schizofrenię paranoidalną.

M. U. już od tego czasu wymagała opieki i pomocy w codziennych czynnościach – w ugotowaniu obiadu, zawiezieniu do lekarza czy opieką nad jej psem.

Relacje rodzinne zamieszkujących przedmiotowy lokal układały się poprawnie, żyli zgodnie. M. U. opiekowali się pozwany i jego żona J. K..

W dniu 20 czerwca 2012 r. Gmina Miasto S. zawarła z M. U. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu, sprzedaży, o oddanie w użytkowanie wieczyste i ustanowienia hipoteki. Na jej podstawie M. U. nabyła lokal położony w S. przy ul. (...) o wartości 406.707 zł za cenę 18.362,80 zł, po uwzględnieniu nakładów poniesionych na remont lokalu oraz po zastosowaniu 95% bonifikaty od wartości przedmiotowego lokalu. Kwota równa udzielonej bonifikacie przed waloryzacją wynosiła 353.450,78 zł.

W § 11 umowy zawarto zapis, zgodnie z którym notariusz poinformował o treści art. 68 ust. 2, 2 „a” i 2 „b” ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którymi m. in. nabywczyni jest zobowiązana do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie, po jej waloryzacji, jeżeli przed upływem 5 lat, licząc od dnia nabycia zbudzie lub wykorzysta nabyty lokal mieszkalny na inne cele niż mieszkalne. Nie dotyczy to:

- zbycia lokalu mieszkalnego na rzecz osoby bliskiej, przy czym w przypadku zbycia przez osobę bliską art. 68 ust. 2 ustawy dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami stosuje się odpowiednio,

- zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe,

- sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe.

Zgodnie z § 12 zdarzeniami, od których uzależnione było wykonanie obowiązku zapłaty na podstawie aktu były:

- zawarcie aktu notarialnego, w którym M. U. dokonałaby zbycia nabytego na podstawie niniejszej umowy lokalu mieszkalnego przed upływem pięciu lat, licząc od dnia 20 czerwca 2012 r., o ile zbycie nie nastąpiłoby na rzecz osoby bliskiej, o ile nie doszłoby do zamiany lokalu na inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe, względnie o ile nie doszłoby do sprzedaży tego lokalu z przeznaczeniem środków uzyskanych z jego sprzedaży w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe,

- uzyskanie ostatecznej decyzji administracyjnej o zmianie sposobu użytkowania przedmiotowego lokalu mieszkalnego na cele inne niż mieszkalne przed upływem pięciu lat, licząc od dnia 20 czerwca 2012 r.

W myśl § 16.1. M. U. dla zabezpieczenia wierzytelności Gminy Miasto S. z tytułu bonifikaty udzielonej na podstawie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami, a dotyczących: zwrotu kwoty bonifikaty udzielonej od ceny lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, zwrotu kwoty waloryzacji bonifikaty udzielonej od ceny lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, zwrotu kwoty waloryzacji bonifikaty udzielonej od ceny lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz zwrotu kosztów postępowania egzekucyjnego, ustanowiła na przedmiotowym lokalu mieszkalnym na rzecz Gminy Miasto S., hipotekę do kwoty 376.800 zł.

W tym czasie stan zdrowia M. U. zaczął ulegać pogorszeniu. Wymieniona miała omamy wzrokowe i słuchowe, uważała, że jest podsłuchiwana. Zaczęły napływać wezwania do zapłaty z tytułu zaciągniętych przez nią pożyczek. E. U. wraz z M. U. ustaliły, że najodpowiedniejszym rozwiązaniem będzie przekazanie własności zajmowanego lokalu pozwanej. W zamian pozwana miała sprawować opiekę nad siostrą.

W dniu 16 sierpnia 2012 r. M. U. przekazała w drodze umowy darowizny lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) swojej siostrze, E. U..

Następnie w dniu 6 września 2012 r. E. U. w drodze umowy darowizny przekazała ww. lokal na rzecz swojego syna M. K. (1).

Pozwana po śmierci jej męża w roku 2011 planowała powrócić do Polski na stałe, ale ostatecznie dokonała darowizny na rzecz syna, ponieważ podjęła leczenie nowotworu jelita oraz tarczycy w Holandii i zmieniła plany dotyczące powrotu do kraju i sprawowania opieki nad siostrą.

Intencją pozwanej odnośnie darowanego synowi lokalu było powierzenie mu opieki nad M. U. oraz zobowiązanie do przeprowadzenia remontu mieszkania.

Mniej więcej od 2013 r. pozwany nie wywiązywał się z zadeklarowanego E. U. obowiązku opieki nad M. U..

W tym czasie żona pozwanego, J. K. nie podejmowała zatrudnienia, wobec czego cały trud utrzymania rodziny spoczywał na M. K. (1). Z uwagi na problemy finansowe w prowadzonej przez siebie firmie, zajmującej się serwisem i sprzedażą kosiarek, pozwany zaczął nadużywać alkoholu, upijając się kilka razy w tygodniu oraz w każdy weekend, zazwyczaj wódką oraz piwem. Pozwany spożywał alkohol także w pracy. Był wtedy zamykany przez pracownika Z. L. w biurze, aby klienci nie widzieli go w stanie upojenia alkoholowego. Pozwany był wulgarny wobec pracownika. Zdarzało się, że Z. L. na prośbę córki pozwanego, zajmował się nim, odwoził do domu, czy też zawoził do pracy, gdy ten znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Pozwany zapożyczał się u znajomych.

Gdy wracał do domu, wszczynał wówczas awantury, używał wulgaryzmów, stosował przemoc psychiczną wobec rodziny poprzez ich obrażanie, gnębienie i straszenie. Zdarzały się sytuacje, że wyrzucał ubrania rodziny na klatkę schodową; nie pozwalał małżonce na robienie zakupów; wyliczał wydane pieniądze. Kilkukrotnie wyrzucił pozwaną z domu bądź nie chciał jej wypuścić. Kłócił się również z E. U. telefonicznie, bowiem wymieniona zarzucała synowi brak obiecanej opieki nad ciotką. Zdarzyło się, że wyrzucił z domu E. U., kiedy przyjechała z wizytą z Holandii.

Nadto pozwany zaprzestał opieki nad M. U., zabraniał małżonce udzielania tjej opieki, czy to w postaci ugotowania posiłku czy zrobienia zakupów. Pozwany utrudniał M. U. codzienne funkcjonowanie, poprzez m. in. obrażanie, zabranianie korzystania z telefonu, uniemożliwianie dostępu do ciepłej wody, ogrzewania, zakaz korzystania z kuchni poprzez zamykanie drzwi na klucz, zabieranie czajnika, wyrwanie i rozbijanie talerzy, wydziałanie i wypominanie jedzenia. J. K. potajemnie niosła pomoc M. U..

W wyniku zachowań pozwanego, stan zdrowotny M. U. ulegał pogorszeniu; choroba się nasilała.

Pozwana pismem z dnia 1 lipca 2014 r., zaadresowanym do M. K. (1) odwołała darowiznę lokalu mieszkalnego z dnia 6 września 2012 r., położonego w S. przy ul. (...) z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego M. K. (1). Przyjęcie tego pisma nastąpiło w dniu 4 lipca 2014 r.

Umową przeniesienia własności na skutek odwołania darowizny M. K. (1) przeniósł zwrotnie na pozwaną w dniu 4 sierpnia 2014 r. własność ww. lokalu mieszkalnego.

W tym czasie, z uwagi na brak poprawy w zachowaniu pozwanego, J. K. zagroziła, że w przypadku niepodjęcia przez niego leczenia, wniesie pozew o rozwód.

M. K. (1) z uwagi na pogłębiający się problem alkoholowy, w styczniu 2015 r., za namową małżonki oraz córki zgłosił się do ośrodka pomocy rodzinie Stowarzyszenie (...) w S.. Został objęty terapią indywidualną przez terapeutę S. D.; systematycznie uczęszczał na zajęcia.

Do wskazanego terapeuty uczęszczała także pozwana oraz córka pozwanego; terapia miała charakter rodzinny, tj. zaangażowani byli w nią członkowie rodziny.

Podczas jej uczęszczania zachowanie pozwanego zaczęło ulegać poprawie, ponieważ zdał sobie sprawę, że może stracić rodzinę. Terapia zakończyła się w czerwcu 2017 r. Od tego czasu pozwany funkcjonuje w trzeźwości.

Mniej więcej od połowy 2015 r. M. K. (1) poprawił swoje zachowanie wobec członków rodziny. Zaprzestał wszczynania awantur, wyciszył się. Ponownie zaczął opiekować się M. U.. Zaczął dokładać się do żywności, chemii i innych produktów wymienionej. Dokonał obiecanych wcześniej gruntownych remontów mieszkania, które samodzielnie sfinansował. Remonty polegały na wymianieniu instalacji elektrycznej, ogrzewania, wykonaniu łazienki i połączeniu jej z toaletą, ponownym wykonaniu instalacji wodno-kanalizacyjnej, postawieniu ścianki działowej, wymianieniu stolarki okiennej, obniżeniu sufitów, demontażu progów, remontu pokoju M. U.. Mieszkanie zostało przystosowane przez pozwanego do obecności w niej M. U., która z uwagi na swoje inwalidztwo miała problemy z funkcjonowaniem w mieszkaniu wymagającym renowacji.

Kondycja finansowa firmy pozwanego również uległa polepszeniu; długi firmowe zostały spłacone.

W dniu 24 listopada 2017 r. E. U. ponownie darowała na rzecz M. K. (1) lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...).

Wnioskiem z dnia 18 czerwca 2018 r. pozwany zwrócił się do Urzędu Miasta S. o wyrażenie zgody na wykreślenie hipoteki zabezpieczającej zwrot bonifikaty udzielonej przy sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), nabytej aktem notarialnym Rep.A nr (...), ze względu na upływ 5 lat. Oświadczył, że w zastrzeżonym ustawowo okresie lokal był wykorzystywany jedynie na własne cele mieszkaniowe, a nadto nie był wynajmowany, nie był miejscem prowadzenia działalności gospodarczej oraz nie nastąpiła zmiana sposobu użytkowania lokalu.

W dniu 2 lipca 2018 r. M. U. i E. U. złożyły oświadczenie dotyczące zgody na wykreślenie hipoteki zabezpieczającej zwrot bonifikaty udzielonej przy sprzedaży ww. lokalu mieszkalnego. Wymienione złożyły tożsame oświadczenie, co pozwany.

W tym samym dniu pozwany uiścił na rachunek bankowy Gminy Miasto S. opłatę skarbową w kwocie 105 zł.

Pismem z dnia 30 lipca 2018 r. Urząd Miasta S. poinformował pozwanego o braku wyrażenia zgody na wykreślenie hipoteki zabezpieczającej zwrot bonifikaty, z uwagi na zaistnienie przesłanek wynikających z art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, które są podstawą do wszczęcia postępowania sądowego w sprawie zwrotu bonifikaty.

W odpowiedzi na ww. pismo pozwana w dniu 10 sierpnia 2018 r. oświadczyła, że niezasadnym jest kwestionowanie czynności prawnej odwołania przez nią umowy darowizny uczynionej na rzecz M. K. (1) i zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości, jako działania podjętego dla pozoru.

W dniu 31 października 2018 r. Prezydent Miasta S. wezwał pozwaną E. U. do zapłaty na rzecz Gminy Miasto S. kwoty 359.792,20 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania, tytułem zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty od ceny lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie z dnia 20 listopada 2018 r. pozwana wskazała na bezzasadność wezwania.

Pismem z dnia 5 stycznia 2019 r. pozwana zwróciła się do Prezydenta Miasta S. z prośbą o udzielenie pomocy poprzez podjęcie działań mających na celu zaniechanie dochodzenia zwrotu udzielonej bonifikaty na zakup przedmiotowego mieszkania.

Lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) był wykorzystywany jedynie na cele mieszkaniowe; w ww. lokalu nie była prowadzona działalność gospodarcza, jak też nie był on wynajmowany czy udostępniany.

Obecnie w przedmiotowym lokalu w dalszym ciągu zamieszkuje pozwany z małżonką J. K. i córką K. K., M. U. oraz okresowo E. U..

Pozwana zamieszkuje w ww. lokalu kilka razy w roku na okres do kilku miesięcy; po przejściu na emeryturę planuje powrócić do Polski i na stałe zamieszkać w przedmiotowym lokalu. Posiada w nim własny, umeblowany pokój wraz z rzeczami osobistymi, zamykany na klucz. Nikt oprócz pozwanej z niego nie korzysta.

Wymienieni nie posiadają prawa własności do jakiegokolwiek innego lokalu mieszkalnego, jak też żadnych oszczędności.

Obecnie relacje rodzinne układają się poprawnie. Pozwany zmienił zachowanie wobec matki, małżonki, córki oraz ciotki; opiekuje się M. U., tj. robi zakupy, zawozi do lekarzy, przygotowuje posiłki, sprząta pokój.

Pozwana z M. U. często kontaktują się w drodze telefonicznej.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu, Sąd wskazał, że podstawę dochodzonego jako główne (wiodące w porządku „ewentualnym”) roszczenia o zapłatę stanowiła norma art. 68 ust. 2b w zw. z art. 68 ust. 2 i ust. 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Natomiast żądanie ustalenia wywodzone było z normy art. 83 k.c.

Sąd wyjaśnił, że w art. 68 u.g.n. ustawodawca wskazał na przesłanki, które usprawiedliwiają zastosowanie przywileju w postaci udzielenia bonifikaty cenowej dla nabywców lokali. Do wyjątków tych w szczególności zaliczył sprzedaż nieruchomości jako lokalu mieszkalnego (art. 67 ust. 1 pkt 7). W orzecznictwie podkreślono, że ratio legis przyjętego unormowania w tym ostatnim zakresie polega na ułatwieniu zakupu lokalu przez najemcę, dla którego lokal ten

stanowi centrum życiowe, a najemca ten uzyskuje w ten sposób stabilne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych (por. wyrok SN z 15.01.2003 r., IV CKN 1637/00, niepubl., uchwała SN z 06.11.2002 r., III CZP 59/02). Realizacja wskazanego celu następuje przez udzielenie nabywcy (dotychczasowemu najemcy lokalu) bonifikaty na sprzedawany lokal. Wiąże się to z przyznaniem kupującemu znacznego przywileju finansowego i pomocy ze środków publicznych.

Ustawodawca chcąc, żeby pomoc ta była wykorzystana zgodnie z jej przeznaczeniem, przewidział w art. 68 ust. 2 u.g.n. pięcioletni okres karencji, w którym możliwe jest dochodzenie zwrotu udzielonej bonifikaty, jeżeli nabywca zbył lub wykorzystał lokal mieszkalny na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty. Dokonanie zbycia lub wykorzystania lokalu zgodnie z ustawą rodzi więc uprawnienie dla właściwego organu do dochodzenia od pierwotnego nabywcy (uprzedniego najemcy lokalu) zwrotu udzielonej mu przy sprzedaży nieruchomości lokalowej zwaloryzowanej bonifikaty. Według wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu sformułowanie ustawy o zwrocie kwoty równej bonifikacie nie jest precyzyjne, albowiem w istocie nie chodzi tu o zwrot tej kwoty, lecz o uiszczenie dopłaty do rzeczywistej ceny zbywanej nieruchomości, obniżonej na skutek zastosowania bonifikaty (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 11.04.2008 r., III CZP 130/07, OSNC 2008/10/108).

Ograniczenia zastosowania tej normy przewiduje z kolei art. 68 ust. 2a u.g.n., zgodnie z którym przepisu ust. 2 nie stosuje się w przypadku: 1) zbycia na rzecz osoby bliskiej, z zastrzeżeniem ust. 2b; 2) zbycia pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego; 3) zbycia pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego i Skarbem Państwa; 4) zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe; 5) sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe. Stosownie do art. 68 ust. 2b przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio do osoby bliskiej, która zbyła lub wykorzystwała nieruchomość na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty, przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny przed upływem 5 lat, licząc od dnia pierwotnego nabycia.

Za bezsporne Sąd poczytał to, że powódka zawarła z M. U. umowę sprzedaży należącego do zasobów komunalnych lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), za kwotę 18.362,80 zł, zaś podstawę prawną dla zawarcia tej umowy stanowiły przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, co zostało wprost wyartykułowane w § 3 powołanej umowy.

W konsekwencji Sąd przyjął, iż w związku ze zbyciem przedmiotowego lokalu powódka udzieliła M. U. bonifikaty w rozumieniu u.g.n. od wartości nieruchomości oszacowanej na kwotę 406,707 zł. Odwołanie do przepisów tej ustawy znalazło się w samej umowie. Kolejne zbycie, na rzecz E. K., korzystało ze zwolnienia ze zwrotu bonifikaty na podstawie art. 68 ust 2 b, lecz następne, na rzecz M. K. (1), już nie. Jakkolwiek sam akt kolejnej darowizny dokonanej przez E. U. skutkowało powstaniem po stronie powodowej prawem domagania się od pozwanego zwrotu udzielonej bonifikaty w zwaloryzowanej wysokości, jednakże Sąd uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy prawo to nie zasługuje na ochronę prawną. Zdaniem Sądu, w opisanej sytuacji trzymanie się reguł wykładni językowej art. 68 u.g.n. prowadziłoby do niesprawiedliwych i irracjonalnych konsekwencji, albowiem nie uwzględnia celu, jaki przyświecał ustawodawcy, również w świetle skutecznego odwołania tej darowizny i zwrotnego przeniesienia własności. Zdaniem Sądu dokonana przez stronę powodową interpretacja prawna była błędna, a zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył podstaw, aby dokonać ustaleń zgodnych z twierdzeniami przedstawionymi w pozwie. Zarówno z przesłuchania pozwanych, jak i zeznań wszystkich świadków wynika, że oświadczenie pozwanej E. U. z dnia 1 lipca 2014 r., odwołujące darowiznę przedmiotowego lokalu mieszkalnego z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego M. K. (1) stanowiło czynność całkowicie ważną i skuteczną. Sąd wyjaśnił, że wszelkie zachowania pozwanego mające miejsce tuż po darowaniu przez pozwaną lokalu synowi, stanowiły zachowania karygodne, w pełni uzasadniające skorzystanie przez E. U. z uprawnienia, jakie wynika z przepisu art. 898 k.c. Genezy zachowań pozwanego upatrywać należy w braku poradzenia sobie z problemami natury zawodowej. Kłopoty finansowe w firmie M. K. (1), które rozpoczęły się z początkiem 2013 r., spowodowały, że wymieniony znalazł źródło ukojenia w alkoholu, który nadużywał będąc nie tylko w domu, ale i w pracy. Pozwany wszczywał awantury, używał wulgaryzmów, stosując przemoc psychiczną nie tylko do darczyńcy (pозwanej), ale i wobec pozostałych członków rodziny poprzez ich obrażanie. Nadto stosował przemoc ekonomiczną, wyliczając małżonce wydane pieniądze, czy zabraniając robienia

zakupów. Zdarzały się sytuacje, w których wyrzucał pozwaną z domu bądź zabraniał jej wejścia. W okresach, gdy pozwana przebywała w Holandii, M. K. (1) wielokrotnie kłócił się z wymienioną także w drodze telefonicznej. Sąd uznał, że takie zachowania należy traktować jako wysoce niewłaściwe i krzywdzące obdarowanego a w konsekwencji uzasadniające odwołanie darowizny (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98, LEX nr 1212995; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009; wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15, LEX nr 2071109).

Sąd wziął też pod uwagę to, że wymieniony zaniechał opieki nad M. U., która z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie poradzić sobie z samodzielnym zaspokajaniem własnych potrzeb. Co więcej, uniemożliwiał małżonce sprawowanie nad nią opieki. Dodatkowo pozwany znęcał się nad M. U., poprzez m. in. obrażanie, wyzywanie, zabranianie korzystania z telefonu, uniemożliwianie dostępu do ciepłej wody, ogrzewania, zakazywanie korzystania z kuchni poprzez zamykanie drzwi na klucz, zabieranie czajnika, wyrywanie i rozbijanie talerzy, wydzielanie i wypominanie dostarczania jedzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II CSK 254/17 uznał, że przesłankę rażącej niewdzięczności uznaje się za spełnioną tylko w przypadkach szczególnych: zwłaszcza rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Mając na względzie, że intencją pozwanej było zapewnienie opieki siostrze M. U., a przedmiotowy lokal został darowany pozwanemu właśnie w tym celu, to chociaż nie wyrażono tego wprost w umowie darowizny, rażąca niewdzięczność obdarowanego przejawiała się również w rażącym zaniedbywaniu potrzebującej tego M. U.. Zdaniem Sądu, wszystkie wskazane powyżej zachowania pozwanego zdecydowanie kwalifikowały się więc jako rażąca niewdzięczność. Zupełnie nieuprawnione było według Sądu traktowanie przez powódkę czynności w postaci zwrotnego przeniesienia na pozwaną przedmiotowego lokalu na skutek odwołania darowizny jako pozornej. Przeczy temu zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, którzy konsekwentnie i jednorodnie opisywali zjawisko choroby alkoholowej i jej emanacji u pozwanego. Brak jest zatem podstaw do uznania, by odwołanie darowizny i zwrotne przeniesienie było pozorne. Sąd zauważa, że obowiązek opieki, który legł u podstaw umowy darowizny zawartej z pozwanym M. K. (1) nie został w żaden sposób wyartykułowany w umowie, niemniej jednak cała rodzina E. U. podchodziła do niego bardzo poważnie, starając się go- do czasu problemów pozwanego z alkoholem- wypełniać, ale i zgodny był z zasadą niesienia pomocy osobom słabszym, chorym i wymagającym opieki.

Sąd uznał też porównując datę odwołania darowizny i fakt, że przejawy rażącej niewdzięczności były procesem, że oświadczenie o odwołaniu zostało złożone w terminie. Sąd wyjaśnił, że bez znaczenia dla tej czynności prawnej i jej skuteczności są takie okoliczności przytaczane w uzasadnieniu pozwu jak zamieszkiwanie E. U. w Holandii czy nieposiadanie przez nią numeru PESEL. Oczywiście jest to, że pozwana nie miała w tym mieszkaniu głównego centrum swoich spraw życiowych w dacie dokonywania obu darowizn, jednak korzystała z lokalu podczas swoich przyjazdów do kraju- miała osobny pokój, a lokal był zamykany na klucz. Plany powrotu do kraju po śmierci jej męża w 2011r zniweczyła choroba i konieczność jej leczenia w kraju, w którym pozwana była ubezpieczona. W żaden sposób nie wpływa to na kwestie ważności odwołania darowizny- wpływa natomiast na ocenę celu dokonanych przesunięć własnościowych.

W rezultacie Sąd uznał, że w realiach przedmiotowej sprawy wystąpiły szczególne, nietypowe okoliczności, które uzasadniały w ocenie Sądu zastosowanie normy art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r. (I PR 415/67, OSP 1968/10/210), zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Klauzula generalna określona w art. 5 k.c. ma niewątpliwie charakter wyjątkowy, co oznacza, że odmowa udzielenia powodowi ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności

nieakceptowalnych w świetle norm moralnych i powszechnie uznawanych wartości, prowadzących do przyjęcia, że uwzględnienie powództwa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące.

Zdaniem Sądu takie okoliczności występują w niniejszej sprawie. Podnoszone przez powódkę roszczenie narusza w niniejszej sprawie zasady współżycia społecznego, takie jak zasada słuszności i sprawiedliwości społecznej. Nadto żądanie strony powodowej jest sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa do żądania zwrotu bonifikaty, którego celem jest niedopuszczenie do sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych przyznanych na cele mieszkaniowe. Tymczasem z zaoferowanych dowodów wynika, że przyznana bonifikata w istocie służy tym celom. Podkreślić należy, że stan faktyczny odnoszący się do lokalu mieszkalnego od kilkunastu lat nie uległ zmianie, bowiem w przedmiotowym lokalu nadal zamieszkuje M. U., M. K. (1), J. K., K. K., a także, okresowo, E. U.. Na bazie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy Sąd doszedł do wniosku, że asumptem do przejścia wszystkich praw własności, które miały miejsce w niniejszej sprawie było zapewnienie miejsca zamieszkania i opieki osobie, która nabyła lokal z bonifikatą – M. U.. Taką intencją kierowała się wymieniona darując przedmiotowy lokal swojej siostrze – pozwanej. Jak wynika z całości postępowania dowodowego, centrum życiowe M. U. znajdowało się właśnie w mieszkaniu przy ul. (...) w S.. Wymieniona zamieszkuje tam bowiem od lat 50 XX wieku. Wskazania wymaga, że kolejne przejścia praw własności niosły za sobą tożsamy cel- zapewnienie zgodnego zamieszkiwania całej rodziny i sprawowania opieki nad wymagającą jej osobą. Nie sposób dostrzec więc jakiegokolwiek elementu, który stanowiłby powód do uznania, że sprzeniewierzono się celowi, któremu służyć miała pomoc uzyskana od strony powodowej w formie bonifikaty. W ocenie Sądu, uwzględnienie powództwa o zapłatę w specyficznej sytuacji powodowałoby, iż to powódka otrzymałaby przysporzenie, naruszające cel gospodarczy udzielonej pierwotnemu nabywcy pomocy w postaci bonifikaty, mimo że w świetle materiału procesowego wszelkie okoliczności taką pomoc jak najbardziej uzasadniały.

Wolą wszystkich zamieszkujących w przedmiotowym lokalu członków rodziny jest bowiem to, aby był w ich posiadaniu oraz, aby zapewnić spokojne i właściwe zamieszkiwanie osobie, która nabyła lokal z bonifikatą, a która z powodu schizofrenii paranoidalnej nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować.

Sąd uwypuklił to, że ww. lokal wykorzystywany był jedynie na cele mieszkaniowe. W lokalu tym nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza, jak też nie był on wynajmowany osobom trzecim, co potwierdziły zeznania świadków J. K., Z. L. i M. K. (1).

Całkowicie nietrafnie była podkreślana przez powódkę okoliczność, że lokal był wykorzystywany na cele inne niż uzasadniające udzielenie bonifikaty, o czym miałyby świadczyć użytkowanie przez E. U. lokalu tylko doraźnie, podczas przyjazdów do kraju. Uzasadniały to zmiany w życiu osobistym E. U., problemy ze zdrowiem, ponadto cel udzielenia bonifikaty w niniejszej sprawie należy rozumieć szeroko, tj jako wolę zapewnienia spokojnego lokum i opieki M. U. przez zamieszkującą z nią od wielu lat rodzinę, więc okazjonalne przyjazdy E. U. do kraju nie mają tu nic do rzeczy.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowy lokal mieszkalny nigdy nie był wykorzystywany do innych celów niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty. Ostatecznie stwierdzić należało, że powództwo o zapłatę okazało się niezasadne, a jego uwzględnieniu stało na przeszkodzie zastosowanie art. 5 k.c.

Zgłoszone jako żądanie ewentualne pozwanej E. U. z dnia 4 sierpnia 2014 nr rep (...) o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności oraz pozorności umowy z dnia 4 sierpnia 2014r zwrotnego przeniesienia własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oparte było na treści art. 189 k.p.c. Warunkiem uwzględnienia roszczenia o ustalenie jest istnienie interesu prawnego po stronie powodowej. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia- trudno choćby domyślić się na czym miałyby on konkretnie polegać.

Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków oraz stron, które zasadniczo ocenił jako wiarygodne w całości, z wyłączeniem nieznacznych różnic, wynikających z odmiennego odbioru rzeczywistości, oraz na dowodach z dokumentów, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd stwierdza, że pozwani wygrali sprawę w całości, a tym samym powódka została obciążona w całości kosztami postępowania, przy czym w oparciu o art. 108 k.p.c. szczegółowe ich wyliczenie Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, Wyrok zaskarżono w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 68 ust 2b w związku z art. 68 ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. u.g.n poprzez ich niezastosowanie podczas gdy w sprawie zaistniały obie przesłanki uprawniające powódkę do domagania się od pozwanej zwrotu bonifikaty: pozwana zbyła lokal przed upływem ustawowego okresu karencji oraz nie zamieszkując w nim na stałe wykorzystywała go niezgodnie z celem udzielenia bonifikaty,

2. naruszenie art. 68 ust 2 u.g.n. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu przez Sąd 1 instancji, że skoro nie doszło do zmiany funkcji nabytego lokalu i dopóki nabyty lokal jest wykorzystywany na cele mieszkaniowe nawet jeśli nie przez właściciela), to lokal ten zachowuje status mieszkalnego a zatem nie powstaje obowiązek zwrotu kwoty udzielonej przy sprzedaży bonifikaty. Tymczasem dla pozwanej E. U. lokal przy ul. (...) nie stanowił centrum życiowego z uwagi na fakt, że od kilkudziesięciu lat nie zamieszkiwała ona na stałe w Polsce;

3. naruszenie art. 68 ust 2 w związku z art. 68 ust 2b u.g.n. poprzez jego niezastosowanie w sprawie na skutek nieuprawnionej wykładni i przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie trzymanie się reguł wykładni językowej art. 68 u.g.n. prowadziłoby do niesprawiedliwych i irracjonalnych konsekwencji, albowiem nie uwzględnia celu, jaki przyświecał ustawodawcy. Tymczasem - jak słusznie przyjmuje się w judykaturze - spełnienie się przesłanek określonych w art. 68 ust 2b u.g.n. na skutek nakazu odpowiedniego stosowania w takich przypadkach art. 68 ust 2 u.g.n. - kreuje po stronie powódki z mocy prawa dochodzoną w niniejszym procesie wierzytelność zwrotu bonifikaty,

4. Naruszenie art. 5 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że podnoszone przez powódkę roszczenie narusza w niniejszej sprawie zasady współżycia społecznego takie jak zasada słuszności i sprawiedliwości społecznej, nadto roszczenie powódki jest sprzeczne ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa do żądania zwrotu bonifikaty. Tymczasem to pozwana zbywając przed upływem ustawowego okresu karencji lokal nabyty z bonifikatą naruszyła zasady współżycia społecznego, a zatem nie może korzystać z ochrony art. 5 k. c.

5. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez

przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz niedokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przyjęcia przez Sd I instancji że:

- asumptem do przejścia wszystkich praw własności, które miały miejsce w niniejszej sprawie było zapewnienie miejsca zamieszkania całej rodzinie i sprawowania opieki nad wymagającą jej osobą- M. U.. W rzeczywistości stabilne miejsce zamieszkania zapewnia również umowa najmu, zaś stała opieka nad M. U. sprawowana była przez M. K. (1) i jego rodzinę już na wiele lat przed wykupem na własność zajmowanego lokalu i opieka ta sprawowana była nieprzerwanie i w takim samym zakresie niezależnie od kwestii własnościowych zajmowanego lokalu, zarówno przed ustanowieniem przez pozwana E. U. darowizny jak i po jej cofnięciu,

- kolejne przejścia praw własności (z M. U. na E. U., z E. U. na M. K. (1), z M. K. (1) na E. U., z E. U. na M. K. (1)- przyp. apelującej) niosły za sobą tożsamy cel- zapewnienie zgodnego zamieszkiwania całej rodzinie i sprawowania opieki nad wymagającą jej osobą. W rzeczywistości wzajemne przekazywanie zajmowanego lokalu w żaden realny sposób nie wpływało na zgodne (lub nie zamieszkiwanie całej rodziny ani też na sprawowanie (bądź nie) opieki nad M. U., gdyż odbywały się jedynie „na papierze” i nie wiązały się z jakimikolwiek rzeczywistymi zmianami w życiu pozwanych i ich rodziny,

- w sprawie nie wystąpił żaden element, który stanowiłby powód do uznania, że sprzeniewierzono się celowi, któremu służyć miała uzyskana od powódki pomoc w postaci bonifikaty. Tymczasem celem udzielenia bonifikaty w zamyśle ustawodawcy było jeszcze mocniejsze związanie lojalnego najemcy (analogicznie: osoby na rzecz której zbył on lokal nabyty z bonifikatą) z zajmowanym na stałe przez niego lokalem. A w przedmiotowej sprawie pozwana E. t.Jrszulak zarówno w dacie zawierania wszystkich aktów notarialnych jak i w chwili obecnej niespornie nie mieszkała na stałe w przedmiotowym lokalu przy ul. (...) w S., gdyż od kilkudziesięciu lat mieszka na stałe w Holandii,

6, naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację, co bezpośrednio doprowadziło do nieuprawnionego uznania, że powódka nie ma interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia ewentualnego,

7. nie rozpoznanie istoty sprawy, co stanowi na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji oddalenie powództwa głównego uzasadnił niezasadnością powództwa ewentualnego, jednocześnie w ogóle nie dokonując analizy podstaw prawnych obu roszczeń,

8. Naruszenie art. 327 k.p.c. poprzez fakt nie zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizy przepisów prawnych stanowiących podstawę roszczenia oraz przyczyny oddalenia obu powództw.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nie sformułowano odrębnych wniosków dotyczących żądania ewentualnego

Pozwani w odpowiedziach na apelację wnieśli o jej oddalenie prezentując argumentację aprobującą motywy zaskarżonego wyroku

Sąd Apelacyjny rozstrzygając sprawę wziął pod uwagę następujące okoliczności i argumenty:

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilść lub precedensowy charakter sprawy. Na tej podstawie niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednego sędziego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 §2¹ pkt. 1) k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawa żądania zgłaszanego jako główne i ewentualne, oraz ocena prawa tych żądań przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ta część argumentacji Sądu Okręgowego także nie wymaga korekty i stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wyводу (art. 387 §21 pkt. 2) k.p.c.). Niezbędne uzupełnienia przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji.

W apelacji powód przedstawia szereg zarzutów dotyczących zarówno naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego. Analizę stanowiska apelanta rozpocząć należy od kwestii procesowopravných. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości zastosowania norm prawa procesowego na etapie postępowania dowodowego i oceny jego wyników (przesądzenie zatem poprawności rekonstrukcji przez Sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia) otwiera możliwość oceny zastosowania prawa materialnego).

Nie przedstawia skarżący argumentów, które uzasadniać mogłyby skutecznie ponawiany w różnych wariantach i punktach petitum zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą wzorzec oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych. Sąd przyznaje zatem dowodowi walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd.

W tym kontekście jurydycznym podkreślano w judykaturze wielokrotnie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów.

Opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego odnosić musi też sąd odwoławczy do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skarżący zatem powinien do tego wzorca odnosić argumentację mającą uzasadniać ten zarzut.

Sąd odwoławczy jest bowiem związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza niewystępująca w niniejszej sprawie sytuacją nieważności postępowania – por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN(7z) z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.). Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 233 §1k.p.c. sąd odwoławczy bada wyłącznie w jego granicach wytyczanych przez skarżącego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego.

Zatem skarżący musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

Odnosząc się w tym kontekście do stanowiska skarżącego mającego uzasadniać zarzut zawarty w pkt. 5. Apelacji, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zasadnicza część jego argumentacji dotyczy nie tyle oceny dowodów (i wywodzonych z nich faktów opisanych w części uzasadnienia poświęconej rekonstrukcji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia), co ocen przedstawionych przez Sąd w ramach wyводу prawnego odnoszącego się do przesłanek zastosowania art. 5 k.c.

W pkt. 5 tiret 3 bowiem powołuje się powodowa Gmina na fakt wieloletniego zamieszkiwania przez pozwaną poza granicami Polski, co zostało przez Sąd Okręgowy przyjęte za podstawę orzeczenia zgodnie z twierdzeniami powódki. Natomiast ocena faktycznych następstw czynności w sferze celu instrumentu prawnego jakim jest bonifikata przewidziana w art. 68 UGN, dokonywana była przez Sąd Okręgowy w ramach przesłanek do zastosowania art. 5 k.c. W ramach tej oceny Sąd nie powoływał faktów, które nie zostałyby wykazane lub byłyby kwestionowane przez skarżącego.

W swej istocie już sama argumentacja skarżącego wskazująca wielokrotnie na możliwość dokonania zgodnie z art. 68 UGN (bez utraty prawa do bonifikaty) darowizny przez M. U. bezpośrednio na rzecz pozwanego jako osoby jej bliskiej i z nią zamieszkującej, potwierdza (kwestionowane w ramach omawianego zarzutu) argumenty Sądu Okręgowego co do tego, iż ostateczny cel obu darowizn nie narusza motywowanego aksjologicznie (przytoczonego przez Sąd Okręgowy) uzasadnienia wprowadzenia do systemu prawnego instytucji bonifikaty przewidzianej w art. 68 UGN.

W pkt. 5 tiret pierwsze i drugie natomiast kwestionuje skarżący jedynie ocenę prawną chronologii czynności między pozwaną i członkami jej rodziny (dotyczących spornego lokalu) zawartą na str. 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ocena ta także odnosi się do faktów, których skarżąca w apelacji nie podważa, wywodząc jedynie, że zmiany właściciela lokalu nie wpływały na sposób jego korzystania (odbywały się tylko „na papierze”).

Pomija też skarżący to, że w tej części uzasadnienia Sąd nie czynił dodatkowych ustaleń co do zmian w sposobie korzystania z lokalu (czy też zmian kręgu osób korzystających z lokalu). Niewątpliwie bowiem w tej części uzasadnienia Sąd (uwzględniając złożoną sytuację życiową i rodzinną) obojga pozwanych oraz pierwszej nabywczyni lokalu (M. U.), wywodził, że kolejne czynności prawne między członkami rodziny miały z jednej strony zapewnić możliwość korzystania z lokalu przez M. U. oraz osoby nią się opiekujące (a więc pozwanego i jego żonę), z drugiej zaś moderować sytuację prawną pozwanego jeśli idzie o prawo do lokalu (w kontekście opisanych szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku problemów osobistych i rodzinnych pozwanego).

Czynności te muszą być więc ujmowane i oceniane w kontekście często złożonych zależności w ramach stosunków rodzinnych rzutujących na poszczególne decyzje życiowe członków rodziny pozwanych. W realiach sprawy zatem odwołując się jedynie do osiągniętych przez czynność skutków prawnych, nie można podważać oceny Sądu co do faktycznych przyczyn i zakładanych przez strony skutków darowizn, w ramach relacji rodzinnych. Dla oceny czynności w płaszczyźnie uznanej za istotną przez Sąd Okręgowy nie ma też istotnego znaczenia to, że cel ostatecznie osiągnięty (nabycie własności lokalu przez pozwanego) mógł być w sposób poprawny prawnie i znacznie prostszy uzyskany bez utraty prawa do bonifikaty w następstwie dokonania darowizny lokalu przez M. U. wprost na rzecz pozwanego.

W rezultacie odnosząc zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. i jego uzasadnienia do przedstawionego wyżej wzorca oceny dowodów stwierdzić należy, że skarżący nie wykazał, by Sąd Okręgowy wzorzec ten naruszył, a oceniwszy błędnie którykolwiek z elementów materiału dowodowego, oparł wyrok o wadliwą procesowo podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. (jak się wydaje jedynie omyłkowo oznaczonego w apelacji jako art. 327 k.p.c.). W judykaturze, zarówno w obecnym jak i poprzednio obowiązującym stanie prawnym, wielokrotnie wskazywano, że zarzut naruszenia tej normy (poprzednio art. 328 §2 k.p.c.) będzie uzasadniony jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych (wymaganych przez ustawę) elementów lub gdy sposób jego redakcji uniemożliwia zrekonstruowanie motywów wydanego orzeczenia oraz dokonanie jego kontroli instancyjnej (por. np. Postanowienie SN z 16.06.2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 37.). Skarżący zatem zarzucając naruszenie tego przepisu powinien wykazać, w jaki sposób wada uzasadnienia przekłada się na możliwość kontroli instancyjnej. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera tego rodzaju mankamentów. W uzasadnieniu zawarto wszystkie elementy wymagane przez art. 327¹ zarówno jeśli chodzi o ustalenie podstawy faktycznej (ocenę dowodów) jak i sferę oceny materialnoprawnej.

W apelacji skarżący poprzestał na stwierdzeniu, że naruszenie tej normy ma polegać na braku „analizy przepisów prawnych” stanowiących podstawę roszczenia oraz przyczyny oddalenia obu powództw. Nie przedstawiono natomiast relewantnych w płaszczyźnie oceny zarzutu naruszenia powoływanej przez skarżącego normy kwestii wpływu rzeczonych uchybień na możliwość rekonstrukcji sposobu stosowania prawa (procesowego lub materialnego) który doprowadził do wniosków znajdujących swoje usankcjonowanie w treści rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia jasno i kategorycznie wskazuje zarówno a podstawę prawną obu roszczeń (głównego i ewentualnego) jak i na przyczyny prawne, które skutkowały negatywną ocenę ich zasadności. Redakcja uzasadnienia w części dotyczącej argumentacji prawnej nie uniemożliwia ustalenia sposobu wnioskowania Sądu Okręgowego, który uzasadniał przyjęte w wyroku rozstrzygnięcie sporu. Stąd też zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. musi być uznany za bezzasadny.

Podobnie oceniać należy zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Przewidziana w powoływanym przez skarżącego art. 386 §4 k.p.c. sytuacja (stan nierozpoznania sprawy co do istoty) jest w założeniu wynikiem oceny przez sąd odwoławczy skutków innych uchybień Sądu pierwszej instancji (naruszenia prawa materialnego lub formalnego) skutkujących wadliwością wyroku poddanego kontroli instancyjnej. Zatem nierozpoznanie sprawy co do istoty stanowi skutek wadliwości postępowania (zastosowania prawa materialnego), zaś procesowoprawną konsekwencją zaistnienia takiego stanu jest możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W systemie apelacji pełnej możliwość ta jako wyjątkowa musi być rozważana w kontekście gwarancji procesowych stron (prawa do postępowania dwuinstancyjnego). Naruszenia art. 386 §4 k.p.c. może więc dopuścić się jedynie sąd odwoławczy (który normę tą stosuje), jeśli bezzasadnie uchyli wyrok sądu pierwszej instancji lub wyda wyrok reformacyjny mimo istnienia przesłanek uzasadniających orzeczenie kasatoryjne.

W postępowaniu apelacyjnym strona może zatem podnosić, że doszło do nierozpoznania sprawy co do istoty i wnosić o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do pionowego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, jednak wniosek ten powinna osadzać w kontekście zarzutów naruszenia norm prawa procesowego lub formalnego i wykazywać, że skutkiem naruszenia tych właśnie norm jest zaistnienie w sprawie stanu uzasadniającego żądanie wydania wyroku kasatoryjnego.

Powódka formułując zarzut wskazuje jedynie na twierdzenie, według którego Sąd Okręgowy oddalił żądanie główne jedynie z tej przyczyny, że uznał bezzasadność żądania ewentualnego. Argumentacja ta nie przystaje do wywodów Sądu Okręgowego, z których jasno wynika, że podstawą oddalenia żądania głównego było uznanie, że żądanie powoda dotyczące zapłaty kwoty objętej sporem stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Wprawdzie znaczna część wywodów Sądu Okręgowego dotyczy kwestii istnienia podstaw do odwołania darowizny, to jednak dalszy fragment uzasadnienia wskazuje, że kwestie te nie zaważyły na rozstrzygnięciu, które swoją podstawę znalazło w treści art. 5 k.c.

Z kolei żądanie ewentualne (co dostrzega skarżący w innej części apelacji) nie zostało uwzględnione, lecz przesądzono o jego bezzasadności ze względu na niewykazanie przez powoda posiadania interesu prawnego w domaganiu się ustalenia treści prawa zgodnie z petitum pozwu. Nie zachodzi między obydwoma rozstrzygnięciami zależność przypisywana w omawianym zarzucie apelacji. Nie wskazuje skarżący też, jakie inne jego argumenty (faktyczne lub prawne) zostały przez Sąd pominięte i nie wiąże ich pominięcia ze stawianą tezą o nierozpoznaniu sprawy co do istoty.

W realiach sprawy wobec stwierdzenia bezzasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by zastosować art. 386 §4 k.p.c.

Nie naruszył Sąd Okręgowy normy art. 68 UGN (zarzuty w pkt. 1 – 3 apelacji). Skarżący pomija w uzasadnieniu swojego stanowiska to, że przyczyną odmowy uwzględnienia żądania głównego nie było stwierdzenie niewykazania przez powoda przesłanek do zastosowania tej normy. Odwołując się do art. 5 k.c. i omawiając przyczyny uznania dochodzonego roszczenia za nadużycie prawa Sąd Okręgowy bowiem dał jednoznaczny i kategoryczny wyraz temu, że jego zdaniem darowizna dokonana między pozwanymi kwalifikowana być powinna jako zdarzenie aktualizujące obowiązek zapłaty równowartości udzielonej bonifikaty (niezależnie od skuteczności jej odwołania i wykonania

obowiązku zwrotu nieruchomości przez obdarowanego). Jedynie zatem ocena roszczenia w płaszczyźnie art. 5 k.c. skutkowałą jego oddaleniem.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. stwierdzić należy, że naruszenia tej normy dopatruje się skarżący w tym, iż to pozwana miała uprzednio naruszyć zasady współzycia społecznego dokonując darowizny prawa do lokalu na rzecz swojego syna prze wpływem „pięcioletniej karencji”.

Odnosząc się do tej argumentacji stwierdzić należy, że skarżąca nie zarzucała w toku procesu nieważności umowy darowizny z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 §2 k.c.). Przeciwnie u podstaw powództwa leżała teza o ważności umowy darowizny

Co więcej dokonanie darowizny przez pozwaną stanowiło wykonanie jednego z zasadniczych uprawnień właścicielskich (prawa do rozporządzania rzeczą). To, że ustawa wiąże z dokonaniem rozporządzenia prawem do lokalu nabytego od Gminy przed upływem pięcioletniego okresu od daty jego nabycia, szczególną sankcją (obowiązek zwrotu równowartości udzielonej bonifikaty), nie oznacza jeszcze eo ipso, że darowizna powinna być uznana za czynność sprzeczną z zasadami współzycia społecznego (jak zdaje się obecnie wywodzić skarżący). Czynność ta była dopuszczalna przez prawo. Nie sposób też stwierdzić w świetle materiału procesowego, że motyw, jakimi kierowały się strony umowy darowizny, oceniać należy nagannie w kontekście wzorców wyprowadzanych z akceptowalnych społecznie norm postępowania (zasad moralności, słuszności, współzycia społecznego itp.). W rezultacie więc nie można w ocenie Sądu odwoławczego przyjąć, że trafnie zarzuca powódka naruszenie zasad współzycia społecznego pozwanym jako stronom umowy darowizny.

Nie przedstawia natomiast skarżący takich argumentów, które podważałyby dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę jej żądania. Przypomnieć należy, że norma art. 5 k.c. dotyczy wykonywania praw formalnie znajdujących uzasadnienie prawne (a zatem przysługujących stronie). Odwołanie się do klauzul generalnych i zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, ma umożliwić ad casum korektę skutków zastosowania prawa materialnego, jeśli skutki te nie dają się pogodzić w konkretnej sprawie z wnioskami, jakie wyprowadzić należy ze stanowiących aksjologiczne podstawy systemu prawnego, powszechnie akceptowanych reguł moralnych i wzorców słusznościowych.

Nie zawsze więc żądanie formalnie zgodne z treścią normy prawnej (będące wykonaniem prawa podmiotowego), będzie zasługiwało na ochronę prawną.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał w tym kontekście na aksjologiczne uzasadnienie instytucji bonifikaty a także normy nakazującej zapłatę jej równowartości w przypadku zbycia lokalu nabytego od gminy przed upływem wymaganego ustawą okresu. Niewątpliwie prawo najemcy do nabycia lokalu za cenę istotnie niższą (pomniejszoną o wartość bonifikaty), stanowi instrument publicznoprawny służący realizacji określonych zamierzeń w płaszczyźnie kształtowania struktury własnościowej nieruchomości lokalowych w budynkach należących pierwotnie do podmiotów publicznych (Skarbu Państwa czy też gmin). Instrument ten ma poprawiać sytuację mieszkaniową najemcy i jego rodziny czy też zwiększać zakres kompetencji nabywcy lokalu, jeśli chodzi o zarządzanie nabytym prawem, substancją samego lokalu czy wreszcie szerzej - nieruchomości, na której lokal jest wybudowany. Przez pryzmat celów prawa do bonifikaty oceniać należy także treść normy nakazującej zapłatę jej równowartości w przypadku zbycia lokalu przed upływem przewidzianego ustawą okresu lub przeznaczenia lokalu na cel inny niż uzasadniający przyznanie bonifikaty (poza wyjątkami określonymi w art. 68 ust 2a).

Zatem celem ustawowego obowiązku zwrotu bonifikaty jest umocnienie normy statuującej cele preferencyjnego zbycia lokalu przez gminę. Chodzi więc o swoiste „zabezpieczenie” zachowania przeznaczenia lokalu (dotychczasowego sposobu korzystania z niego) przez nabywcę przez okres przewidziany w ustawie. Zarazem dąży ustawodawca do uniknięcia sytuacji, w których nabywca takiego lokalu korzystający z przywileju i preferencji jeśli chodzi o sposób ustalenia ceny, nie uzyskiwał kosztem zbywcy korzyści nieuzasadnionych opisanym publicznoprawnym celem zbycia (z bonifikatą).

Ustawa nie ogranicza więc nabywcy w możliwości rozporządzania nabytym lokalem. Przez zastrzeżenie obowiązku zwrotu bonifikaty w przewidzianych ustawowo przypadkach chroni natomiast interes zbywcy w kontekście publicznoprawnych celów zbycia lokalu, a zarazem stanowi wyraz reguły słusznościowej, według której nikt nie powinien uzyskiwać nieuzasadnionych korzyści kosztem majątku innej osoby.

Zarazem przewiduje ustawa wprost wyjątki od zasady obowiązku zwrotu, które dotyczą m. in. zbycia lokalu przed upływem pięcioletniego okresu na rzecz osoby bliskiej, czy też zamiany lokalu względnie przeznaczenia środków uzyskanych ze zbycia na nabycie innego lokalu mieszkalnego.

Co więcej ustawa pozwala też zbywcy na odstąpienie od żądania zwrotu udzielnej bonifikaty także w innych sytuacjach za zgodą właściwego organu (art. 68 ust. 2c.).

W tym też kontekście jurydycznym oceniać należy zgodność roszczenia o zapłatę równowartości bonifikaty z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Niewątpliwie ocena ta musi być dokonywana ad casum w odniesieniu do konkretnych okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie trafnie akcentuje Sąd Okręgowy kwestię skutków czynności (umowy darowizny między pozwanymi), której dokonanie aktualizowało roszczenie powódki o zwrot bonifikaty.

W tym kontekście (co trafnie dostrzega także skarżąca Gmina), pozwany (który uzyskał prawo do lokalu w wyniku darowizny dokonanej przez pozwaną) należy do kręgu osób bliskich w stosunku do M. U. (pierwotnie nabywającej nieruchomości od gminy). Pozwany bowiem jest synem siostry nabywcy a zatem mieści się w katalogu określonym w art. 4 pkt 13) ustawy. W istocie więc M. U. mogła przenieść prawo do lokalu na rzecz pozwanego nie tracąc prawa do bonifikaty (art. 68 ust 2a UG). Ta okoliczność ujmowana w kontekście jaki tworzą stosunki rodzinne między pozwanymi a M. U. (a więc to, że faktycznie to pozwany i jego żona ponoszą cały ciężar codziennej troski i opieki nad M. U. dotkniętą poważną chorobą, a także fakt, że osoby te zamieszkiwały z nabywczynią lokalu przez okres wielu lat przed zawarciem umowy sprzedaży z powódką i mieszkają tam nieprzerwanie do chwili obecnej), powoduje, że trudno jest przyjąć, by wskutek umowy darowizny między pozwanymi doszło do uzyskania nieuzasadnionej korzyści przez pozwaną kosztem powódki, czy też by zmieniono sposób korzystania z lokalu sprzecznie z celem art.68 UGN (zawartej na jej podstawie umowy jego sprzedaży).

W tym świetle kolejne czynności między M. U. i pozwana oraz między pozwanymi świadczą raczej o swoistej niefrasobliwości czy też nieporadności prawnej, niż o dążeniu do uzyskania nieuzasadnionych korzyści kosztem Gminy czy też wykorzystaniu lokalu na cele inne niż mieszkalne. Natomiast skutek tych czynności „mieści się” w granicach wyznaczanych przez określone aksjologicznie cele art. 68 UGN (kolejnym nabywcą lokalu pozostaje osoba bliska najemcy, który kupił lokal od Gminy z bonifikatą, sam lokal wykorzystywany jest nieprzerwanie na cele mieszkalne przez M. U. i członków jej najbliższej rodziny).

Brak jakiegokolwiek korzyści majątkowej pozwanej, zachowanie status quo, jeśli chodzi o sposób korzystania z lokalu i krąg członków rodziny, które lokal ten zamieszkują (zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe) przy uwzględnieniu specyficznej sytuacji życiowej rodziny pozwanych powodują, że Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dochodzonego pozwem roszczenia z perspektywy normy art. 5 k.c. Stąd też także i ten zarzut musi być uznany za bezzasadny

Nie znajduje uzasadnienia kierowany przeciwko rozstrzygnięciu o żądaniu ewentualnym zarzut naruszenia normy art. 189 k.p.c. W świetle art. 191 k.p.c. budzi wątpliwości sama dopuszczalność konstrukcji w której żądaniem ewentualnym objęte jest roszczenie o innym kręgu podmiotowym (po stronie pozwanej) niż żądanie główne (żądanie ewentualne kierowane jest wobec osoby, która nie jest pozwana w odniesieniu do żądania głównego). W dotychczasowym orzecznictwie i piśmiennictwie dominuje bowiem zapatrywanie, że konstrukcja powództwa z żądaniem ewentualnym stanowi szczególnie przypadek przedmiotowej kumulacji roszczeń i jest dopuszczalna w granicach określonych w art. 191 k.p.c. norma ta zaś pozwala na łączne dochodzenie roszczeń kierowanych przeciwko temu samemu pozwanemu.

Tym niemniej skoro Sąd pierwszej instancji orzekł w wyroku o sformułowanym w sporze żądaniu ewentualnym a w apelacji nie zarzucono naruszenia tej normy (zarazem nie zachodzi nieważność postępowania), to rozważanie tej kwestii pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia o żądaniach apelacji.

W ocenie Sądu odwoławczego skarżący nie przedstawia argumentów pozwalających na uznanie, że w sprawie doszło do naruszenia art. 189 k.p.c. W uzasadnieniu apelacji nie rozwinięto tego zarzutu.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo). Powód ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego).

Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniem pozwu.

Zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.). Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (Wyrok SN z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226).

W realiach sprawy żądanie ustalenia dotyczy czynności prawnej, która w żaden sposób nie dotyczyła sfery prawnej powoda (wywoływała skutek między pozwanymi. Zarazem ustalenie nieważności oświadczenia o odwołaniu darowizny nie wpływa w żaden sposób na sferę prawną powodowej Gminy (odwołanie darowizny nie wywołało żadnych skutków jeśli chodzi o prawo powódki do żądania zwrotu bonifikaty na co wskazuje wyraźnie powódka w treści uzasadnienia apelacji. Zatem już z treści apelacji wynika, że powódka nie posiada interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności czynności objętej żądaniem ewentualnym, a rozstrzygnięcie kwestii ważności tej czynności pozostaje bez znaczenia dla oceny roszczenia dochodzonego w ramach głównego żądania pozwu. W rezultacie także ten zarzut musi być uznany za bezzasadny.

Wobec bezzasadności przytoczonych zarzutów na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić należało apelację zarówno co do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym jak i orzeczenia o żądaniu ewentualnym.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądając od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę 8.100 zł tytułem kosztów pomocy prawnej. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników każdego z pozwanych ustalono jako odpowiadającą stawce minimalnej adekwatnej z

uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia. Podstawę prawną ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowi §2 pkt. 7) w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2) i §15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

- Krzysztof Górski-